Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 10 gr.

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XV. **Warszawa 1 kwiecień 1937** **Nr. 7**

Na Zmartwychwstanie Pańskie

„Otrzyjcie już łzy płaczący"

Najmilsi!

Dzień Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest wielkim świętem w chrześcijaństwie, bo Chrystus powstając z grobu dnia trzeciego dowiódł światu całemu, że był Synem Bożym, a przeto i Jego nauka jest Boską i Kościół Jego instytucją świętą, której bramy piekielne, tj. żadna złość ludzka nie zmoże, jak nie zmogli wrogowie prawdy, Jezusa Chrystusa.

Pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego winna nas pobudzić, byśmy powstawali z grzechów naszych i wyzbywali się nałogów narodowych a dążyli śmiało ku odrodzeniu ducha polskiego przez Kościół Staro-katolicki uczący nas miłości Boga i Ojczyzny. Czas by naród polski powstał z grzechów przeszłości, by stał się narodem prawdziwie wolnym duchowo, by przestał być obcą ekspozyturą i wyszedł z niewoli tych, którzy przez długie wieki mieli jakoby w dzierżawie nasze du-

sze, serca i sumienia a nas uważali za swe sługi i podnóżek do swych celów.

Historia wydzwania nową godzinę czynu dla Zmartwychwstałej Polski, nie możemy przespać jej, musimy działać więc, by stać się jej dobrymi synami i obywatelami. Niechże wesołe Alleluja przeniknie nasze polskie serca i umysły a Jezus Zmartwychwstały niech nam błogosławi. Amen.

Ks. M. Petrów

Ku wolności ducha

Ks. Sitarski Ciąg dalszy

Ażeby nasza Ojczyzna mogła postępować szybko na drodze cywilizacji i kultury, musimy wziąć się wszyscy do rzetelnej, sumiennej, mrówczej pracy, przedewszystkiem nad odrodzeniem naszego ducha. Ponieważ stanęliśmy wobec faktu, który poruszył, zainteresował cały świat katolicki w Polsce t. j. ponieważ Opatrzność zesłała nam wielkiego, wyjątkowego męża Ks. arcybiskupa Wł. Farona, który stanął na czele Kościoła Staro-katolickiego zwanego popularnie „*Polskim Kościołem*" i którego jako biskupa już dzisiaj nazywają Ojcem ubogich i opuszczonych i jednym z największych wychowawców, przyjacielem ludu pracy, i którepo hasłem stało się: *zebranie Ludu Polskiego pod sztandarem Chrystusa i Ojczyzny* a celem jest Prawda — Bóg i doczesne oraz wieczne szczęście, musimy skupić się przy Nim, t.j. zakładać wszędzie parafie i świątynie ojczyste, z językiem liturgicznym polskim. Obecnie Ojczyzna nasza jest obecnie jest odbudowana, ale nie zewszystkim. Dzieło jest nieukończone w odrodzeniu ducha. Każdy, winien zapytać się siebie, jaki bierze udział teraz w odbudowie duchowej Kochanej Polski, odzyskanej politycznie niezmiernymi ofiarami krwi, a przez to podwujnie nam drogiej. Po dniach walk, cierpień, niech trwa teraz równie wielki dzień pracy nad odrodzeniem duchowym.

Jak ongiś wołała Ojczyzna: „Hej, kto Polak, na bagnety...!" I tak teraz wzywa: „Hej, kto Polak, odradzaj się duchowo".

A bądźmy pewni, że to odrodzenie uszlachetni nas, rozwinie duchowo, podtrzyma wiarę we własne siły i zamieni w konsekwencji *„Krainę mogił i krzyżów"*: na Krainę mlekiem i miodem płynącą i ukochana Polska, dzięki Polskiemu Kościołowi Starokatolickiemu, rozrośnie się w potężne, imponujące całemu światu, Mocarstwo — zbudowane na opoce odrodzonego ducha Narodu.

c. d. n.

Teologia systematyczna.

CZĘŚĆ I.

PSYCHOLOGICZNY POCZĄTEK i NATURA RELIGII.

Ciąg dalszy

Religja jest to funkcja *niewidzialnej i duchowej części człowieka*, czyli w religji nie wyraża się człowiek fizyczny, ale to funkcja *istoty duchowej*, tej części człowieka, jaka posiada *zdolność myślenia, odczuwania i woli.*

Przeświadczenie religijne w człowieku jest *przyczyną rozwoju duchowej natury, człowieka* i *tą duch. naturę* rozwija do najwyższego *napięcia* pod względem uczucia *pragnień* i czynności.

Religia obejmuje w sobie — skutki — religijnej natury *ufność, samooddanie się i znajduje swój wyraz w modlitwie.* Religia zawiera *moralność*, nadaje postępowaniu człowieka *prawo normy*, wywołuje w człowieku posłuszeństwo i pokutę jako skutek tego, że uznaje *autorytet* nad sobą, a więc ufność i obowiązek są to elementy religijne, ale najważniejszym elementem relgii, który dodaje najwyższej siły *jest Bóg żywy*, który swoją *osobistością i charakterem* daje możność istotnej z nim łączności. Największą *potęgą religijną* jest przeświadczenie o dobrym Bogu.

Religia na płaszczyźnie życia, jest to *system myśli, uczuć i instytucji*, jakie wytworzył człowiek w celu wyrażania *swego religijnego życia na zewnątrz.*

Tak powstały religie starożytne ze swoimi naukami, nabożeństwami i instytucjami, łącząc w sobie wyraz ogólnego życia religijnego.

c. d. n.

Jaka jest różnica między kościołem rzym.-kat., a staro-katol.

ciąg dalszy 7.

Kościół St.-katol. uznaje: spowiedź uszną i spowiedź *publiczną ogólną* dostępną dla ludzi pełnoletnich od 20 lat. Kościół rzym.-kat. *zniósł* natomiast *ostatecznie* na soborze Laterańskim 1215 r., a raczej ograniczył dla celów inkwizycyjnych spowiedź ogólną i zastosowanie jej określił tylko na wypadek wojny t. j. gdy zajdzie potrzeba rozgrzeszyć naraz większą liczbę żołnierzy lub podczas rozbicia okrętu i t. p. wypadkow oraz przy pojedyńczym konającym, gdy tenże z powodu zbytniego osłabienia nie może wyjawiać grzechów i otrzymuje rozgrzeszenie jedynie na podstawie żalu i skruchy, wyznając się ogólnie grzesznikiem.

Piszemy zniósł *ostatecznie*, bo próby zniesienia spowiedzi *ogólnej — publ.* były na wschodzie już w r. 390, za patriarchy Nektariusza, a na zachodzie w r. 461 za bpa rzym, Leona I. Kościół St.-kat. wrócił zaś do pierwotnej nauki.

Młodsi do pełnoletności muszą się spowiadać spowiedzią uszną zaś starsi mają wybór korzystania ze spowiedzi usznej lub publicznej, i w ten sposób unika się *świętokrackich spowiedzi, komuni i t. d.*

I Jezus Chrystus taką spowiedź stosował więc my go poprawiać nie możemy. Dziś już i niektórzy XX rzymscy stosują spowiedź ogólną lecz tylko w czasie ukrytych rekolekcji, dla pewnych osób.

Kościół Boży winien ułatwiać ludziom zbawienie a nie utrudniać. Kapłani winni zaś pamiętać, że Sakrament Pokuty — jest „*Trybunałem Miłosierdzia Bożego*" — a nie trybunałem sprawiedliwości, gdyż wówczas kazdy grzesznik jako „*winowajca*" nie mógłby otrzymać rozgrzeszenia — uniewinnienia

c. d. n.

Kobieta w życiu społecznym

Dr. S. Ciąg dalszy

Tak np. w łonie naszego życiu rodzinnego zaszła w ostatnich dziesiątkach lat wielka rewolucja, której dlatego tylko tak mało poświęcamy uwagi, że uważamy ją za rzecz poprostu naturalną.

Jakiż zacofaniec chciałby usunąć z domu z pod ręki gospodyni—żony; np. wodociąg, oświetlenie elektryczne, kuchnie gazowe i inne wygody?

Nie przeczymy bynajmniej, że obok tych świateł kultury zawierają one i cienie,, które jednak są w ścisłej łączności z fermentowaniem i butwieniem naszych stosunków ekono-społecznych. I widzimy, że chociaż kobiety są pierwiastkiem konserwatywnym, nie objawiają bynajmniej chęci powrotu pod dawne, ciasne patriachalne warunki bytowania, ale mimo to pragną unormowania zbyt wybujałej równości.

Nastąpił punkt kuluminacyjny, dlatego też mamy obowiązek wydobycia na światło dzienne wszystkich tych środków z których powstać mają przekształcenia —

Jeden z uczonych pisze: W miarę jak rozwija się kultura, uczucia pietyzmu i więzy rodzinne słabną, tracąc swój pierwotny wpływ na czynności ludzkie. Nie jest to jednak cywilizacji wynik i nie można dopatrywać się w nim prawa społecznej ewolucji jak tego chciał Larcley c. d. n.

Ś. ✝ P.

Za spokój duszy ś. p. ks. arcybiskupa Kenniga z Utrechtu, zwierzchnika Kościoła Staro-katolickiego w Holandii, zmarłego w połowie lutego b. r. odprawią wszyscy kapłani msze św. żałobne.

za Bpa-Ord. wz. ks. radca Ostrowski.

KONSTYTUCJA
czyli Ustawy Zasadnicze (prawo kanoniczne) Kościoła Staro-katolickiego w R. P.

Ciąg dalszy

Ap. Paweł tak pisze: „Dziękuję Bogu, iż językiem was wszystkich (t.j. ojczystym) mówię, bo wszak wolę w kościele pięć słów językiem ojczystym przemówić, abym i drugich nauczył, aniżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym" (1 Kor. IV w. 18 i 19.

Demokratyczny ustrój naszego Kościoła jest też wierniejszym odbiciem wiary Chrystusowej, wzory, której mamy w gminach chrześcijańskich aż do 3 prawie wieku, aniżeli absolutyzm i despotyzm Rzymu.

Prawo Boże objawione nam przez Chrystusa jest proste i mądre: „Kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego jak siebie samego". Mamy więc wierzyć, że jest jeden Bóg w trzech osobach: Bóg Ojciec Stwórca Wszechrzeczy, Jednorodzony Syn Boży Zbawiciel i Duch Święty Pocieszyciel. Syn Boży, stawszy się człowiekiem nauczył nas Ewangelii zbawienia, Męką Swoją na krzyżu zatwierdził Nowy Testament. Zadaniem prawdziwego Kościoła Chrystusowego, *to nie jakieś poprawianie czy uzupełnianie nauki Boskiego Zbawiciela*, bo ona jest w pełni doskonała, harmonijna i kompletna, lecz głoszenie jej wszystkim i praca apostolska (Mat. X; Mar. VI,7—13, Łuk. IX,16), by każdy człowiek do serca ją przyjął i w czyn wprowadził. Tego uczy Kościół Staro-katol. Wyrazem nauki Boskiego Zbawiciela są symbole czyli wyznania wiary. Są trzy takie wyznania: 1) Apostolskie; 2) Nicejsko-Konstantynopolitańskie i 3) t. zw. Anastazjańskie. Chrystus Boski Założyciel Kościoła nie podał Swojej nauki w sposób systematyczny, lecz głosił ją w krótkich zdaniach, w formie rozmaitych przypowieści, oraz religijnych i moralnych nakazów. Upoważnieni przezeń Apostołowie do dalszego prowadzenia ewangelizacji i odrodzenia świata dążyli do tego, by podać społeczeń-

stwu ludzkiemu krótką treść tych zasad. Było to konieczne ze względu na to, że do nowego Kościoła Chrystusowego zgłaszali się oprócz żydów, znających Boże Objawienie i poganie, a więc ludzie wyrośli w całkowicie odmiennych religijnych poglądach. *Wyznanie Wiary* miałoby być streszczeniem Chrystusowej nauki. Ponieważ przed Chrztem należało wybadać danego człowieka czy pojął należycie naukę Boskiego Zbawiciela zadawano Katechumenom najpierw pojedyńcze pytania, później złączono je w całość jako wyznanie wiary i w ten sposób powstało wyznanie czyli Symbol, inaczej Skład Apostolski. Taki jest początek Składu Apostolskiego, słusznie nazwanego Apostolskim, bo biorący swój początek od Apostołów. Następne trzy wieki rozszerzyły ten Skład Apostolski, uzupełniły go i podały jako wyznanie Nicejsko-Konstantynopolitańskie. Wyznania te stały się probierzem i ostoją wiary powszechnej t. zn. katolickiej.

Kościół te zasadnicze artykuły umieszczał w swoich symbolach i nakazał wyznawać duchowieństwu i wiernym. Stąd jakakolwiek zmiana w tych wyznaniach poczytaną była zawsze i jest do dnia dzisiejszego *za odstępstwo* od prawdziwej wiary przez Chrystusa nam podanej. Wystarczy wspomnieć na gorszące spory między Kościołami o dodatek „Filioque" (i od Syna). Dwa te symbole z dodatkowym trzecim t. zw. anastazjańskim powstałym około VI w. są dzisiaj *podstawą i fundamentem wszystkich bezwzględnie wyznań chrześcijańskich.* Na nich wzorujemy się i my i dla nas są one podstawą naszych wierzeń religijnych i dlatego słusznie nasz Kościół nazywa się Staro-katolickim czyli powszechnym i zalicza się do wielkiej rodziny powszechnego Kościoła Chrystusowego. *Nie wolno nam niczego zmienić w nauce Jezusa,* ani nie wolno nam *nic ująć albo też dodać,* bo z chwilą gdybyśmy to uczynili, przestajemy należeć do tej wielkiej rodziny chrześcijańskiej powszechnego Kościoła Chrystusowego. Z tą chwilą stalibyśmy się sekciarzami, heretykami, odszczepieńcami od Bożego pnia *Kościoła Chrystusowego,* jak sie stali ci, którzy sobie ułożyli *nowe „Credo"* czyli *„nowe wyznanie wiary"*

Ciąg dalszy nastąpi

Czytajmy zasady z Kodeksu Bożego t. j. Pisma św.

c. d. 3.

Jezus uczył. „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni. *Z owoców poznajecie ich...* Dobre drzewo, dobre owoce rodzi, a złe drzewo złe owoce rodzi (Eg. Mat. VII 15-17)

Dobry więc prorok — Kapłan nie będzie nigdy obłudnikiem, zdziercą, inkwizytorem mściwym, bo wszystko czynił będzie w duchu miłości chrześcijańskiej —

Fałszywy zaś prorok, kapłan, czy zwykły chrześcijanin zdolny będzie do najgorszych wyczynów — i o nim słusznie mówi przysłowie:

„modli się pod figurą, — a ma djabla pod skórą".

c. d. n.

WESOŁEGO ALLELUJA

życzy — Red. i Adm. „P. O."

Wiadomości z parafii:

Warszawa — Leszno 90. Dnia 18 marca odprawił nasz Dostojny Arcypasterz Mszę św. ńa intencję Marszałka Rydza-Śmigłego, jako Solenizanta zaś dn, 19-go za spokój duszy ś. p. nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego. Przed niedzielą Palmową odbyły się w naszej parafii rekolekcje zakończone Komunią św., do której bardzo wiele wiernych przystąpiło.

Rembertów — ul. Okuniewska 20: Dnia 14 marca odwiedził naszą parafię na zakończenie rekolekcji Najp. ks. arcyb. Faron wraz ks. radcą Ostrowskim. Czcigodny Arcypasterz odprawił nam sumę i wygłosił kazanie.

Łoposzka Wielka: Dn. 3.III. odbył się u nas pierwszy pogrzeb ś. p. Wiktorii Mołoń, lat 66 liczącej. Ciało eksporto-

wał na cmentarz wyzuaniowy w Pantalowicach, ks. prob. Marczewski. Rzym.-kat. kapłan, ks. kan. Bolechowski okazał się wysoce kulturalnym, bo wyznaczył część cmentarza dla staro-katolików (jakto przepisuje okólnik Min. Spr. Wew.) Za chrześcijańskie postąpienie zyskał sobie ów ks. zaufanie u wiernych.

W pogrzebie wzięło udział parę setek ludzi. **J.W.**

Brześć n|Bug. ul. Steckiewicza 20: Nie chcemy wygłaszać tu żadnych pochwał a jedno tylko stwierdzamy, że od chwili przyjazdu do nas ks. proboszcza St. Szelasta, nastąpił wprost cudowny zwrot w naszej parafii i praca rozkwita. **M. D.**

Bydgoszcz ul. Dolna 29: Niezależnych narodowców niepokoi nasz rozwój parafii i w miejsce X Madziarza nadesłali znanego tu Milewskiego, który dla dolarów dopuścił się ongiś w Grudkach zdrady ludu, ośmieszając go niewolą zagraniczną. Ojcze Milewski wstydź się, jako polak swej roboty.

L. P.

Chłaniów: W parafii naszej znów ochrzczono nową wyznawczynię, córkę Wł. Raka, której dano imię Władysławy. Sensacją było tu w okolicy zachowanie się ks. rzym. po kolendzie (cały opis skreśliła jednak redakcja, gdyż nie myśli interesować t. w.)

Warszawa—Grochów: Parafia nasza obchodziła dn. 7.III. rocznicę swej pracy. Uroczystość wypadła podniośle i Młodzież pod kierownictwem ks. Sitarskiego okazała dużo życia i zainteresowania w urządzonej imprezie patriotycznej.

Szturcel

Łódź — Radwańska 54: Zachęcani przez ks. proboszcza Petrowa złożyli parafianie dalsze ofiary na kościół: p. Kunertowie 5 zł., Kosmałowa 4 zł., Czempik 3 zł,, Mikołajewicz 2, Wernerowie i Orski po 1.50 zł., Mazowiecki, Piotrowski, Reszke po 1 zł., Dorosiewicz, Światowy i Hübszer po 50 gr. Ofiarodawcom Bóg zapłać.

Łódź—Wolczańska 57: Życie parafialne uświęcone zostało w W. P. spowiedzią i komunią św., Ks. prob. H. Pilachowski pracuje tu z pożytkiem. My parafianie wyrażamy cześć i uznanie Najp. ks. Arcybiskupowi za ojcowskie wysiłki

dla dobra całego kościoła i brzydzimy się warcholstwem tych, którzy tego nie oceniają.

Łódź—Przejazd 73: Dowiedzieliśmy się o zmianie naszego duszpasterza. Wolę Zwierzchnika Kościoła przyjęliśmy z poddaniem się. Kiedy jednak widzimy dużo słabych, którzy pragną, by pozostał ks. Wilner, to i my dla dobra parafii prosimy, tymbardziej, że i ks. Wilner chce nadal u nas pracować.

Jedną mamy bolączkę, aby ks. i wierni dołożyli starań o zmianę lokalu kaplicy, *na większy i lepszym miejscu.*

O. M.

Drohobycz — Stryjska 45: O objęciu naszej parafii przez ks, Miszczyka i jego szlachetnej pracy napiszemy po świętach, a obecnie składamy życzenia świąteczne naszemu Arcypasterzowi. **K. O.**

Włodzimierz Wol.—Lotnicza 133. Wszyskich wiernych Wołyniaków prosimy, aby łączyli się z nami w jeden wielki Kościół Polski, pracujący w duchu odrodzenia Ojczyzny—

ks. Mędrzycki

Dąbrówką: Wytrwałością w pracy zdobył tu ks. prob. Powązka zaufanie u ludzi, którzy swą ofiarnością stwierdzają, iż kochają *Kościół Polski.* Ostatnio sprawiono tu piękny wizerunek Jezusa na krzyżu, jeden dzwonek mniejszy i drugi wiekszy dzwon zamówiono, a nadto inne rzeczy—

ks. dj. Jasiński

Parafie: z Białobrzeg z ks. prob. Guzikiem, z Wojciechowa s ks. Daszkiewiczem, z Petlikowic z ks. prob. Kaflem, z Wałowic z ks. Strzałką. Szwejk z ks. Siwcem i z Windyk z ks. Krawczykiem z Jastkowic z ks. Osmólskim z Rozkopaczowa z ks. Markowiczem i Borzęcina z ks. Leonem nadesłały życzenia świąteczne, za co serdecznie dziękuje Redakcja P. O.

DALSZE OFIARY NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W WARSZAWIE

Z Łodzi: ob. Walczak, Wojciechowski, Förster, Adreas po 2 zł., Kaiser 3 zł., z *Warszawy:* Sobolewski 50 zł., Kasperczyk 2 zł.

Na prasę: Walczak i Wojciechowski po 1 zł., Kaiser 2 zł., Andreas i Förster po 3 zł., Gapiński 16 i 4 pren. Witwicki 5 zł. członkowskie. Ofiarodawcom Bóg zapłać. **Adm. P. O.**

Na Fundusz Obrony Narodowej

Samolot na F. O. N. od pracownisów Żyrardowa

Ofiarność społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej, nie słabnie ani na chwilę.

Oto pracownicy Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich uchwalili samorzutnie przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na zakup samolotu wojskowego, który pragną wręczyć Armii.

Przykład godny naśladowania.

Również zadeklarowali samolot na F. O. N., właściciele Mleczarń prywatnych R. P. — Cześć ofiarodawcom —

Z kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa — ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55)

1) Urlopowany ks. A. Heryng, dotychczasowy adm. — prob. w Rembertowie.

2) Polecam wyjaśniać wiernym treść Konstytucji Kościoła Starokatolickiego odczytując im kolejno ustęp za ustępem. Treść jej winna być znaną każdemu parafianinowi, by się przekonał o wzniosłości zasad wiary i nauki podawanych mu przez Kościół Starokatolicki, by każdy członek czuł się dumnym, że należy do kościoła o chlubnej tradycji i Bożych zasadach.

(—) Ks. arcyb. Wł. FARON
Ordynariusz K. na całą Polskę

L. dz. 184|37 dn. 20.III.

Odpowiedzi:

ob. Edwardowi Woźniakowi z Borysławia komunikujemy, że arkuszowego listu o ks. Padewskim z kość. narod. rzucającemu podłe oszczerstwa na nas, umieścić tu nie możemy bo ubliżałoby naszej gazecie. To jedno zdanie w artykule Pana: *„że lud poznał się na jego podłej, nikczemnej i judaszowskiej robocie i ucieka od nich jak od zarazy amerykańskiej”* to samo już wystarczająco charakteryzuje ich działalność. Jeśli Panu chodzi, by ks. Padewski poznał gorzką treść artykułu tego, to możemy mu go posłać, na życzenie Pana. Za ideową obronę czci naszego Polskiego Kościoła St-kat. serdecznie dziękujemy.

Red. P. O.

Należy używać w liturgii języka ojczystego-krajowego

Św. Paweł Apostoł w liście I do Koryntian r. XIV w 18 i 19 tak uczy: *„Dziękuję Bogu mojemu, iż jezykiem was wszystkich (t. j. ojczystym)* mówię. Bo w Kościele wolę pięć słów zrozumieniem moim (t. j. językiem ojczystym) mówić, abym *drugich nauczał*, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym”.

To też podręcznik *„Teologii Pasterskiej”* Ks. rzym. prof. Dr. A. Jougana na str. 117 pisze: *„Liturgicznym* językiem był w pierwszych wiekach kościoła używany w danym kraju język *krajowy* t. j. ojczysty” Gdy później język łaciński wyrugował język *ojczysty* i Rzym czuł, że opanował świat chrześcijański: — zawyrokował na Soborze Trydenckim rozp. 1554 — can. 9, ses. 22: *„Ten któryby twierdził*, że Msza św. ma się odprawiać *tylko* w języku narodowym, ojczystym niech będzie wyklęty”

Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 15 kwietnia 1937 r.

1. cz. Zbigniewa
2. p. Sudomira
3. s. Ryszarda-Władysława
4. N. I. W. N. Mnożysława
5. p. Danuty (przypada święto M. Bos. z 25.III.
6. w. Wilhelma
7. ś. Przesława
8. cz. Dionizego-Radosława
9. p. Marii Eg.-Dodrosława
10. N. II p. W. N. —Dobrego Pasterza
11. p. Leona
12. w. Juliusza
13. ś. Przemysława
14. cz. Justyna-Myślimira
15. p. Wacława

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron   Redaktor odp. Stefan Pośpiech

Druk. „Zorza“ ul. Wronia 42